



Sygn. akt IV CSK 52/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa B. Z.
przeciwko D. A.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 listopada 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 6 marca 2014 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
(punkt 1) i zasądzającej koszty postępowania apelacyjnego
(punkt 2) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo o zasądzenie kwoty 11 518 929 zł z ustawowymi odsetkami tytułem rozliczenia spółki cywilnej po jej rozwiązaniu, w tym zwrotu wartości wniesionego przez powoda wkładu oraz 51% przysługującego mu udziału w zyskach przez okres działania spółki.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że ponieważ pozwana zaprzeczyła prowadzeniu jakiegokolwiek spółki z powodem, obowiązkiem powoda było przede wszystkim wykazanie faktu i daty zawarcia umowy spółki, jej treści, celu i czasu obowiązywania, zgłoszenia faktu zawarcia spółki do urzędu skarbowego, sposobu reprezentacji spółki, ustalonego w umowie udziału w zyskach i stratach, sposobu uregulowania wewnętrznych spraw spółki, kiedy i w jaki sposób została ona rozwiązana. Powód jednak skoncentrował się na wykazywaniu istnienia konkubinatu z pozwaną i zdaniem Sądu nie wykazał zawarcia z nią umowy spółki cywilnej a żaden z zaoferowanych przez niego dowodów, poza przesłuchaniem stron, nie został zgłoszony na okoliczność treści umowy spółki. Sąd uznał, że cały przedstawiony przez powoda obszerny materiał dowodowy nie mógł być uwzględniony zarówno dlatego, że został zgłoszony na okoliczności nie mające znaczenia dla sprawy jak i dlatego, że są to nie poświadczone za zgodność kopie dokumentów. Sąd Okręgowy nie uwzględnił też wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, z uwagi na prekluzję dowodową przewidzianą w art. 479¹² k.p.c. oraz uznając, że biegły nie miałby stosownego materiału do badań z uwagi na brak faktycznych dokumentów.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację powoda - opartą między innymi na zarzutach naruszenia art. 5, art. 126, art. 130 § 1, art. 187 § 1 i 2, art. 250 § 1 art. 244 § 1, art. 25, art. 253, art. 328 § 2, art. 232, art. 308 § 1, art. 230, art. 344 § 1, art. 479⁹ § 1, art. 346 § 1, art. 233 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 353¹ k.c. i art. 111 u.k.s.c. - podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił zawarcia z pozwaną umowy spółki cywilnej. Stwierdził, że umowa taka zgodnie z art. 860 § 2 k.c. powinna być stwierdzona pismem, ale jest to forma

pisemna przewidziana jedynie dla celów dowodowych, i w świetle art. 74 § 3 k.c. powód nie był w żaden sposób ograniczony w wyborze środków dowodowych mających wykazać fakt zawarcia umowy spółki cywilnej. Jednakże powód wnioskuje o przeprowadzenie dowodów nie mających żadnego znaczenia dla ustalenia tego faktu, w tym dowodów z akt innych spraw sądowych, które nie mogą być uznane za dowody wykazujące tę okoliczność.

Sąd Apelacyjny, choć uznał, że zgłoszony w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z rzetelnego i dokładnego przesłuchania powoda na okoliczności zawiązania spółki i motywów jej założenia, wniesionych udziałów, wspólnych celów gospodarczych, przebiegu spółki, czasu jej trwania i zakończenia, mógłby doprowadzić do poczynienia ustaleń niezbędnych w sprawie, jednak nie dopuścił tego dowodu, stwierdzając, iż był on już przeprowadzony przed Sądem pierwszej instancji i wtedy powinny zostać wyjaśnione wszelkie żądania i okoliczności ich powstania, a powód reprezentowany przez zawodowych pełnomocników mógł domagać się przed Sądem Okręgowym prawidłowego przeprowadzenia przesłuchania. W związku z tym powołując się na art. 381 k.p.c. uznał dowód ten za spóźniony na etapie postępowania apelacyjnego, podkreślając też gospodarczy charakter sprawy.

Odnosząc się do kwestii złożenia przez powoda kserokopii zamiast oryginałów dokumentów, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie jest to brak formalny pozwu i należy go rozważać jedynie w kontekście art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 6 k.c. Powołując się na art. 253 oraz art. 129 k.p.c. i art. 128 k.p.c. jak również na stanowisko judykatury stwierdził, że kserokopie nie potwierdzone za zgodność z oryginałem nie mają mocy dowodowej a do pisma procesowego można wprawdzie załączyć kserokopie dokumentów, ale strona najpóźniej na rozprawie obowiązana jest okazać sądowi oryginały, a na żądanie strony przeciwnej powinna to uczynić jeszcze wcześniej. Podkreślił, że powód był reprezentowany przez radcę prawnego, a więc istniała możliwość poświadczenia kserokopii dokumentów, jednak tego nie uczyniono, a zatem nie istniały dowody z dokumentów. Pozwana bowiem nie żądała złożenia oryginałów, a Sąd Okręgowy mógł, zgodnie z art. 129 § 4 k.p.c., zażądać od powoda ich przedłożenia, ale nie miał takiego obowiązku. W konsekwencji Sąd odwoławczy uznał, że brak oryginałów lub potwierdzonych

odpisów dokumentów dołączonych do pozwu i kolejnych pism uniemożliwił czynienie na ich podstawie jakichkolwiek ustaleń, należy więc przyjąć, że powód nie udowodnił okoliczności, na które powołał te dokumenty. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny stwierdził, że nawet gdyby przyznać wartość dowodową dokumentom przedstawionym przez powoda, to nie wykazują one istnienia spółki cywilnej, ponieważ odnoszą się jedynie do faktów wskazujących na ewentualną możliwość rozliczenia konkubinatu stron, nie zaś rozliczenia bliżej nieokreślonej spółki cywilnej.

Uznając za nieuzasadniony apelacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji pozwala na pełną kontrolę instancyjną, a fakt, iż nie zawiera ustaleń faktycznych co do daty zawarcia umowy spółki cywilnej, jej postanowień oraz przedmiotu rozliczeń wynika z tego, że powód nie udowodnił tych okoliczności, a zatem Sąd pierwszej instancji mógł poczynić jedynie ustalenie, iż powód nie udowodnił, że spółka rzeczywiście powstała.

W skardze kasacyjnej opartej na drugiej podstawie powód zarzucił niewłaściwe zastosowanie: art. 227, art. 217, art. 381 i art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 258, art. 262, art. 299, art. 232 zd. 2 i art. 470¹² k.p.c. przez oddalenie wszystkich jego wniosków dowodowych, jako nie mających znaczenia dla ustalenia istnienia umowy spółki cywilnej, w tym dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron zgłoszonych w pozwie i w apelacji na okoliczność między innymi istnienia spółki cywilnej; art. 230 k.p.c. przez nie uznanie za bezsporne podanych przez powoda faktów dotyczących zawarcia przez strony umowy spółki cywilnej, mimo że pozwana nie wypowiedziała się co do nich; art. 386 § 4 w zw. z art. 227 i art. 328 § 3 k.p.c. przez nie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo nie rozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości; art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nie odniesienie się do zawartych w apelacji wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków, do których nie odniósł się też Sąd pierwszej instancji oraz do zarzutów dotyczących oddalenia przez Sąd Okręgowy wszelkich wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie; art. 129 § 1 i 4, art. 248 § 1, art. 130 § 1 i art. 224 § 1 k.p.c. przez zaniechanie zobowiązania powoda do złożenia oryginałów

bądź poświadczonych odpisów dokumentów załączonych do pozwu, w drodze uzupełnienia braków formalnych pozwu, jeżeli budziły one wątpliwości oraz pominięcie faktu, że powód na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 13 maja 2013 r. posiadał przy sobie oryginały dokumentów, w celu okazania ich Sądowi, który odmówił ich obejrzenia; art. 201 § 1 i 2, art. 200 § 1 i art. 13 § 2 w zw. z art. 617 i nast. k.p.c. oraz art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 1998 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm. - dalej: „u.r.s.g.”) w brzmieniu obowiązującym przed 3 maja 2012 r., przez nie przekazanie sprawy sądowi właściwemu, skutkiem czego sprawę dotyczącą podziału majątku spółki cywilnej po jej rozwiązaniu i wzajemnych rozliczeń wspólników rozpoznał sąd gospodarczy w trybie procesowym, podczas, gdy właściwy do jej rozpoznania był sąd cywilny w trybie postępowania nieprocesowego; art. 120 § 1 i art. 123 § 1 k.p.c. przez cofnięcie ustanowienia powodowi radcy prawnego z urzędu, mimo braku ku temu podstaw i nie doręczenie mu odpisu tego postanowienia oraz art. 98 § 1 k.p.c. przez zastosowanie go w sprawie, w której powinien znaleźć zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 2 ust. 3 u.r.s.g. w wersji obowiązującej w chwili wniesienia pozwu (22 grudnia 2009 r.), a więc przed zniesieniem, z dniem 3 maja 2012 r., odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych. W myśl art. 2 ust. 3 u.r.s.g. nie są sprawami gospodarczymi sprawy o podział majątku wspólnego po rozwiązaniu spółki cywilnej. Do takich spraw nie miały zastosowania przepisy art. 479¹- 479²⁷ k.p.c. Zgodnie z określoną w pozwie podstawą faktyczną i sformułowanym żądaniem, którymi Sąd jest związany, rozpoznawana sprawa dotyczy podziału majątku wspólnego po rozwiązaniu dwuosobowej spółki cywilnej. W pozwie wskazano bowiem, że strony zawiązały dwuosobową spółkę cywilną, w której powód wypowiedział członkostwo w dniu 8 maja 2007 r., wobec czego spółka uległa rozwiązaniu, sprawa dotyczy podziału majątku zlikwidowanej spółki cywilnej i powinna się toczyć w postępowaniu nieprocesowym o zniesienie współwłasności. Takie samo stanowisko, co do trybu rozpoznania sprawy, zajęła też pozwana w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Stanowisko to jest zgodne z orzecznictwem

Sądu Najwyższego, który między innymi w postanowieniu z dnia 30 września 1977 r. II CRN 76/77 (OSNC 1978/7/115) stwierdził, że w wypadku rozwiązania spółki cywilnej wskutek tego, że w następstwie wystąpienia wspólnika ze spółki pozostał w niej tylko jeden wspólnik, do wspólnego majątku mają zastosowanie przepisy art. 875 k.c., a likwidację majątku wspólnego wspólników spółki po rozwiązaniu spółki cywilnej przeprowadza sąd w trybie właściwym dla zniesienia współwłasności, tj. w trybie postępowania nieprocesowego, stosując odpowiednio przepisy art. 617 i nast. k.p.c. Natomiast w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2007 r. V CSK 54/07 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że w tego rodzaju sprawach nie ma zastosowania art. 479¹ § 2 k.p.c. W takiej sytuacji, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2007 r. III CZP 11/07 (niepubl.), sąd apelacyjny powinien sprawę rozpoznać w trybie nieprocesowym, a gdyby uznał, że zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, przekazać ją do rozpoznania w tym trybie sądowi pierwszej instancji. Tymczasem Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, rozpoznał sprawę w trybie procesowym stosując przepisy szczególne o postępowaniu w sprawach gospodarczych, które nie miały zastosowania. To uchybienie mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, bowiem w postępowaniu nieprocesowym sąd w wielu kwestiach obowiązany jest działać z urzędu, nie obowiązują też nadzwyczajne rygory procesowe, właściwe dla postępowania w sprawach gospodarczych, w tym prekluzja dowodowa przewidziana w art. 479¹² § 1 k.p.c., na którą między innymi powołał się Sąd Apelacyjny uzasadniając oddalenie, jako spóźnionego, zgłoszonego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z ponownego przesłuchania powoda, a Sąd Okręgowy oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Trafne są także zarzuty naruszenia art. 227, 217 § 2 w zw. z art. 381 i art. 382 w zw. z 391 § 1 oraz art. 262, 299, 232 zd. 2 i 479¹² k.p.c. w wyniku zaaprobowania przez Sąd drugiej instancji oddalenia wszystkich wniosków dowodowych powoda, poza dowodem z jego przesłuchania, jako bezprzedmiotowych, gdyż nie dotyczących istnienia i rozliczenia spółki cywilnej lecz konkubinatu, a następnie stwierdzenie, że powód nie udowodnił zawarcia przez strony umowy spółki cywilnej. Słusznie skarżący zwrócił uwagę,

że na podstawie tych samych twierdzeń pozwu i dowodów do niego załączonych w sprawie został wydany wyrok zaoczny, co w świetle art. 339 § 2 k.p.c. oznacza, iż Sąd Okręgowy uznał te dowody i twierdzenia za nie budzące wątpliwości, w przeciwnym bowiem wypadku nie mógłby wydać wyroku zaocznego. W tej sytuacji trudno zaakceptować, przy braku pogłębionego uzasadnienia w tej kwestii, uznanie następnie przez Sąd tych samych twierdzeń i dowodów za zupełnie nieprzydatne do udowodnienia tego samego żądania, tym bardziej w sytuacji, gdy pozwana wprawdzie zaprzeczyła zawarciu umowy spółki cywilnej lecz nie zakwestionowała dowodów zgłoszonych przez powoda w pozwie.

Niezależnie od tego nie ulega wątpliwości, że wbrew stanowisku Sądów obu instancji, powód już w pozwie na k. 105 - 166 zgłosił dowody z zeznań przynajmniej kilku świadków na okoliczności między innymi tego, jak doszło do przekształcenia prowadzonych przez niego firm w spółkę cywilną zawartą z pozwaną, przekazania majątku ze spółek powoda do tej spółki, sposobu jej działania oraz tego, kto i jakie czynności w niej wykonywał, a więc na okoliczności wprost związane z powstaniem i działalnością spółki cywilnej zawartej przez strony. Sąd Okręgowy oddalił te wnioski dowodowe jako nieprzydatne, nie przeprowadzając żadnej ich analizy, mimo że tezy dowodowe określone przez powoda wskazywały, iż zgłoszone one zostały na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i mimo zgłoszonego przez pełnomocnika powoda zastrzeżenia przewidzianego w art. 162 k.p.c. Następnie zaś oddalił powództwo jako nieudowodnione. Stanowi to niewątpliwie naruszenie art. 217 § 2 i art. 227 k.p.c., które zaakceptował Sąd drugiej instancji, mimo utrwalonego w doktrynie i orzecznictwie stanowiska, że Sąd nie może oddalić wniosków dowodowych strony jeżeli dotychczasowe postępowanie prowadzi do ustaleń sprzecznych z twierdzeniami strony zgłaszającej dowód; nie może tym bardziej oddalić powództwa jako nieudowodnionego, jeżeli oddalił wnioski dowodowe, które miały prowadzić do jego udowodnienia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1966r. II CR 314/66, OSNCP 1967/2/39 i z dnia 29 maja 2003 r. V CKN 132/01, niepubl.).

Trafny jest również zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. wskazanego przez Sąd Apelacyjny jako podstawa oddalenia wniosku zawartego w apelacji o ponowne przesłuchanie powoda. Przepis ten bowiem nie mógł stanowić podstawy oddalenia

tego wniosku, gdyż nie był to wniosek dowodowy zgłoszony po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym. Dowód ten przeprowadził już Sąd Okręgowy, choć bez sformułowania tezy dowodowej i bez dokonania jakiegokolwiek jego oceny w uzasadnieniu wyroku, z niewątpliwym więc naruszeniem art. 236 i art. 328 § 1 k.p.c.

Wobec bezpodstawnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie świadków na wskazane wyżej okoliczności, ograniczenia dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania jedynie powoda i przesłuchanie go w sposób bardzo pobieżny, zachodziła niewątpliwie konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego w tym kierunku przez Sąd Apelacyjny. W tej sytuacji oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zawartych w apelacji i uznanie, że powód nie udowodnił twierdzeń pozwu o zawarciu z pozwaną spółki cywilnej, stanowiło naruszenie art. 381 i art. 382 k.p.c.

Uzasadnione są także zarzuty naruszenia art. 248 i art. 129 § 4 k.p.c. Wprawdzie słusznie Sąd Apelacyjny uznał, że załączenie do pozwu niepoświadczonych kserokopii dokumentów nie jest brakiem formalnym pozwu, wobec czego nie podlega uzupełnieniu na podstawie art. 130 § 1 k.p.c., jak sugeruje powód, jednak już dalsze wywody Sądu dotyczące konieczności złożenia oryginałów lub poświadczonych kserokopii dokumentów i skutków ich nie złożenia są w świetle art. 129 k.p.c. nieuzasadnione.

Powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla

strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.).

W świetle powyższych regulacji nie znajduje podstaw stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przedstawione przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie mają żadnej mocy dowodowej tylko dlatego, że powód nie złożył ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii i tylko z tych przyczyn nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Złożone przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie zostały bowiem zakwestionowane przez Sąd ani przez pozwaną, a zatem powód nie miał obowiązku składania ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii, wobec czego Sądy obu instancji powinny były ocenić ich moc dowodową, jak każdego innego dowodu, zgodnie z zasadami art. 233 k.p.c., czego nie uczyniły. Nie dokonały też ich analizy, co sprawia, że stanowisko Sądu Apelacyjnego, iż dotyczą one konkubinatu stron a nie spółki cywilnej jest niemożliwe do weryfikacji.

Skuteczny jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie przedstawił w uzasadnieniu wyroku żadnych ustaleń faktycznych ani nie dokonał jakiegokolwiek oceny dowodów, jak również nie dopatrył się naruszenia powyższego przepisu przez Sąd pierwszej instancji, mimo zgłoszonego w tym przedmiocie trafnego zarzutu apelacyjnego.

Wszystkie wskazane wyżej uchybienia procesowe miały niewątpliwie wpływ na treść zaskarżonego wyroku, nie opartego na jakiegokolwiek podstawie faktycznej i wydanego z pominięciem wskazanych wyżej zasad procedury cywilnej

dotyczących postępowania dowodowego. Prowadzi to do konieczności uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

Nie są natomiast uzasadnione pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej i choć ocena ta nie ma już wpływu na podjęte rozstrzygnięcie, to jednak konieczne jest ustosunkowanie się także do nich.

Nie doszło w sprawie do naruszenia art. 230 k.p.c., bowiem nie było podstaw do uznania przytoczonych przez powoda faktów dotyczących spółki cywilnej za przyznane przez pozwaną skoro w sposób jednoznaczny zaprzeczyła ona zawarciu z powodem umowy przedmiotowej spółki.

Bezpodstawne są również twierdzenia zawarte w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 129 § 1 i 4 k.p.c., jakoby powód na rozprawie w dniu 13 maja 2013 r. chciał okazać Sądowi Okręgowemu oryginały dowodów z dokumentów, a Sąd odmówił przeprowadzenia okazania. Protokół tego posiedzenia utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk nie zawiera bowiem zapisu wskazującego na takie zdarzenie, podobnie jak protokół pisemny, powód zaś nie wystąpił z wnioskiem o sprostowanie bądź uzupełnienie protokołu pisemnego, a zatem oba te protokoły muszą być uznane za odzwierciedlające w pełni przebieg rozprawy w dniu 13 maja 2013 r. Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że wskazane przez powoda zdarzenie miało miejsce.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 w zw. z art. 224 § 2 k.p.c. przez odmowę uwzględnienia ogólnie sformułowanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy, w którym skarżący powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w tym przedmiocie w wyroku z dnia 13 stycznia 2012 r. I CSK 133/11 (niepubl.). Stanowisko to jednak przedstawił w sposób błędny, pomijając zasadniczą część tezy i wypaczając tym samym jego sens. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że co do zasady, dowodem może być jedynie określony materiał zebrany w innej sprawie, a nie akta innej sprawy, jednak w drodze wyjątku od tej zasady nie można wykluczyć również ogólnie sformułowanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt innej określonej sprawy

(co potwierdza art. 224 § 2 k.p.c.), a mianowicie wtedy, gdy strona nie miała możliwości skonkretyzowania swojego wniosku dowodowego ze względu na brak dostępu do akt tej innej sprawy. W takiej sytuacji odmowę uwzględnienia ogólnie sformułowanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy należy uznać za naruszenie m. in. art. 232 w zw. z art. 224 § 2 k.p.c.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie taki wyjątek nie zachodził, gdyż powód, jako strona postępowań sądowych, których akta wskazał jako dowód, miał dostęp do nich i mógł wskazać określone dokumenty zawarte w tych aktach jako dowody w rozpoznawanej sprawie.

Nie doszło również do naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 120 § 1 k.p.c. i art. 123 k.p.c. bowiem Sąd ten nie cofnął powodowi ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Jeżeli zaś uczynił to bezpodstawnie Sąd pierwszej instancji, to zarzut kasacyjny z tym związany powinien odnosić się do naruszenia przez Sąd drugiej instancji właściwych przepisów o postępowaniu odwoławczym. Skarga kasacyjna przysługuje bowiem od wyroku Sądu drugiej instancji i może odwoływać się jedynie do przepisów dotyczących postępowania przed tym Sądem. Skoro w skardze kasacyjnej powód, obok art. 120 i art. 123 k.p.c., nie powołał żadnych takich przepisów, Sąd Najwyższy może jedynie z urzędu, w ramach przewidzianego w art. 398¹³ § 1 k.p.c. badania ewentualnej nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, stwierdzić, że nie doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw, a tym samym do nieważności postępowania z przyczyn wskazanych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Ostatecznie bowiem był on reprezentowany przez radcę prawnego w postępowaniu przed Sądami obu instancji. Wprawdzie apelację sporządził sam, jednak radca prawny ustanowiony dla niego przez Sąd Apelacyjny miał możliwość uzupełnienia apelacji w ciągu miesiąca przed rozprawą apelacyjną, czego jednak nie uczynił. Nie zakwestionował też oddalenia przez Sąd Apelacyjny jego wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 6 marca 2014 r. i nie uczynił tego także w obszernym głosie do protokołu złożonym po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, w którym nie zarzucał, że nie był w stanie przygotować się do rozprawy i nie wnosił o jej otwarcie na nowo i odroczenie. Tym samym nie ma podstaw do uznania,

że miał ograniczoną możliwość podjęcia obrony praw powoda lub był tej możliwości pozbawiony.

Nie jest wreszcie również uzasadniony zarzut naruszenia art. 386 § 4 w zw. z art. 227 i art. 328 § 2 k.p.c., gdyż wbrew stanowisku skarżącego nie doszło do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy jak również wydanie merytorycznego wyroku przez Sąd drugiej instancji nie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie te okoliczności mogłyby uzasadniać uchylene przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

kc